

Ks. Stanisław Wronka

**Oscar Cullmann (1902–1999):  
teolog historii zbawienia  
i promotor jedności  
w różnorodności**

Dnia 16 stycznia 1999 r., w wieku prawie 97 lat, zmarł w Chamonix we Francji Oscar Cullmann, jeden z najwybitniejszych biblistów i teologów protestanckich naszych czasów oraz wielki promotor jedności wszystkich chrześcijan. Urodził się 25 lutego 1902 r. w wielodzietnej rodzinie luteranckiej w Strasburgu we Francji, w mieście granicznym pomiędzy Francją a Niemcami i pomiędzy katolikami a protestantami. Wzrastanie w zróżnicowanym etnicznie i religijnie środowisku uwrażliwiło go na sprawę jedności wśród narodów i chrześcijan. W czasie nauki w humanistycznym gimnazjum zetknął się już z teologicznym liberalizmem, który zwalczał wszelką ortodoksję. Lektura książek F. D. E. Schleiermachera (+ 1834) i A. Schweitzera (+ 1965) zadecydowała o tym, że obok studiów klasycznych podjął równocześnie studia teologiczne na rodzimym uniwersytecie w latach 1920–1924. Zobaczył wówczas, że interpretacja Biblii została zafałszowana nie tylko przez ortodoksję, ale jeszcze w większym stopniu przez współczesne prądy filozoficzne, i że jedynie pokorne słuchanie Biblii, powrót do pierwotnej tradycji może pomóc przezwyciężyć narosłe wypaczenia. Najlepsze narzędzie egzegetyczne umożliwiające dotarcie do autentycznego przesłania biblijnego upatrywał natomiast w rodzącej się wówczas metodzie historyczno-krytycznej. Studia w Paryżu w latach 1924–1926, na Sorbonie i w innych ośrodkach, gdzie mógł słuchać najbardziej wpływowych wtedy biblistów i teologów, utwierdziły go w tym przekonaniu. Stąd je-

go pierwsze publikacje i praca doktorska, pisana już po powrocie do Strasburga, dotyczyły właśnie pierwotnej tradycji i wyznaczyły kierunek badań na całe życie: historia początków chrześcijaństwa, centrum i rozwój przesłania Nowego Testamentu, z zachowaniem dystansu od wszelkich współczesnych kierunków myślenia i nieświadomych założeń. W Strasburgu Cullmann podjął wykłady na tamtejszym uniwersytecie; najpierw uczył greki, a potem miał zajęcia z teologii Nowego Testamentu (od r. 1930) i historii Kościoła starożytnego (od r. 1936). Jego podejście do tradycji pierwotnej było radykalnie odmienne od podejścia R. Bultmanna (+ 1976), dominującej wówczas postaci w egzegezie protestanckiej. Bultmann – jako współtwórca metody historyczno-krytycznej – widział zrazu w Cullmannie, entuzjście tej metody, swego sprzymierzeńca. Wkrótce jednak okazało się, że rezultaty badań obu uczonych były zupełnie różne: podczas gdy Cullmann pragnął docierać do obiektywnej, historycznej warstwy Pisma Świętego, Bultmannowi chodziło głównie o demitologizację Biblii, czyli oczyszczenie jej z mitów, tekstów pozbawionych charakteru historycznego, tak aby trafić do współczesnego człowieka i wezwać go do wyboru autentycznej egzystencji. Dla Bultmanna nie tak ważne były obiektywne fakty opisane w Biblii, jak ich symboliczne i subiektywne znaczenie dla konkretnego człowieka. Jego egzegeza i hermeneutyka biblijna były w dużej mierze ahistoryczne. Wynikało to jednak nie tyle z metody historyczno-krytycznej, co z założeń filozofii egzystencjalnej, które przyjmował. Nic dziwnego, że Cullmann, odcinający się zdecydowanie od filozofii, musiał opuścić Strasburg i w 1938 r. przenieść się do Bazylei, gdzie znalazł przychylne mu środowisko i mógł uprawiać egzegezę, teologię i historię zgodnie ze swymi intuicjami. Tu wypracować też własną koncepcję teologii, oryginalną i nowatorską, która przyniosła mu rozgłos i otworzyła podwoje wielu uniwersytetów i towarzystw naukowych. Od r. 1948 wykładał na paryskiej Sorbonie, a potem na innych prestiżowych uczelniach Europy i Stanów Zjednoczonych, był też między innymi członkiem Akademii Francuskiej.

Główną ideą teologiczną wypracowaną przez Cullmanna była historia zbawienia. Przedstawił ją w swoich dwóch podstawowych dziełach: *Christus und die Zeit. Die urchristliche Zeit- und Geschichtsauffassung*

(Chrystus i czas. Wczesnochrześcijańskie ujęcie czasu i dziejów), Zollikon 1946 oraz *Heil als Geschichte. Heilsgeschichtliche Existenz im Neuen Testament* (Zbawienie jako dzieje. Historiozbawcza egzystencja w Nowym Testamencie), Tübingen 1965, które były wznawiane i tłumaczone na różne języki. Cullmann odszedł od spekulatywnego uprawiania teologii i przypomniał na nowo, że objawienie Boże i zbawienie człowieka mają charakter historyczny, dokonują się w historii i poprzez historię, wykraczając jednak poza nią i nadając jej transcendentny sens i cel. Historia zbawienia to kolejne interwencje zbawcze Boga w dziejach świata, od stworzenia aż po eschatologiczne spełnienie, które realizowały się w konkretnych miejscach i czasach, ale dotyczyły i ukierunkowywały całe dzieje ludzkości i wszechświata. Centralnym punktem tej historii jest osoba i dzieło Jezusa Chrystusa. W Nim zbawienie zostało dokonane i teraz zmierza do swego ostatecznego kresu. Każdy człowiek może włączyć się w nurt historii zbawienia poprzez przyłgnięcie do Chrystusa aktem wiary. Obiektywne zbawienie dokonane przez Chrystusa urzeczywistnia się wówczas w jego osobie i życiu. Cullmann wy dobył dobrze linearną koncepcję czasu zawartą w Biblii, która przeciwstawia się koncepcji cyklicznej, charakterystycznej dla wielu kultur i religii starożytnych. Czas biblijny nie jest zamknięty w powtarzających się cyklach, lecz rozwija się ciągle naprzód i zdąża do ostatecznego końca. W przeciwieństwie jednak do judaizmu, w którym punkt kulminacyjny jest ciągle przed nami, pokrywa się z końcem czasu, dla Cullmanna ten punkt już został osiągnięty w Jezusie Chrystusie. Obecnie w czasie Kościoła dzieło Chrystusa urzeczywistnia się w pewnym napięciu: „już” jest zasadniczo dokonane, ale „jeszcze nie” wypełniło się całkowicie. W Chrystusie zbawienie otrzymało kierunek i formę i jest zapewnione dla każdego, kto się na nie otworzy. Polemizując z A. Schweitzerem, Cullmann przesunął akcent z końca czasów na czas Jezusa Chrystusa i docenił tym samym rolę Kościoła w procesie zbawienia jako nośnika łaski. Całą swą koncepcję zaczerpnął z Biblii i tradycji Kościoła. Poprzez nią ukazał na nowo Boga nie jako abstrakcyjny Absolut, lecz jako żywą Osobę, która działa w historii i może w niej być spotkana. Nadał w ten sposób teologii i wierze wymiar historyczny, który w XIX w. zdominował wszystkie dziedziny. Dzięki niemu teologia przestała być upra-

wiana wyłącznie w kategoriach spekulatywnych, a otrzymała perspektywę historiozbowczą.

Środowisko, w którym Cullmann wyrósł, i badania nad początkami chrześcijaństwa wyostrzyły jego spojrzenie na problem jedności chrześcijan. Można go zaliczyć do prekursorów ruchu ekumenicznego. Przez całe życie jedność Kościoła była jego pasją, pisał i działał na jej rzecz aż do swej śmierci. Już w r. 1925 nawiązał kontakt z Kościołem katolickim i prawosławnym. Od lat pięćdziesiątych studiował również kontrowersyjne dla chrześcijan różnych wyznań tematy, jak prymat Piotra i Biskupa Rzymu (*Petrus – Jünger, Apostel, Märtyrer. Das historische und das theologische Petrusproblem* [Piotr – uczeń, apostoł, męczennik. Historyczny i teologiczny problem Piotra], Zürich 1953; *L'apôtre Pierre instrument du diable et instrument de Dieu: la place de Matt. 16, 16–19 dans la tradition primitive* [Apostoł Piotr narzędzie diabła i narzędzie Boga: miejsce Mt 16, 16–19 w tradycji pierwotnej], [w:] *New Testament Essays, Studies in memory of T. W. Manson [1893–1958]*, Manchester 1959, 94–106) czy Tradycji (*La Tradition. Problème exégétique, historique et théologique* [Tradycja. Problem egzegetyczny, historyczny i teologiczny] „Cahiers théologiques” 33, Paris–Neuchâtel 1953). Z powodu nowatorskiego i otwartego charakteru jego teologii oraz zaangażowania w sprawę ekumenizmu Jan XXIII zaprosił go, poprzez Sekretariat ds. Jedności Chrześcijan, jako audytora na Sobór Watykański II (1962–1965), w czasie którego zawiązała się wielka przyjaźń pomiędzy nim i papieżem Pawłem VI. Cullmann widział, jak bardzo Paweł VI kochał jedność i szukał jej na wszelkich drogach. Podzielał papieską wizję ekumenizmu: jedność poprzez różnorodność i w tym kierunku rozwijał swą aktywność. Współpracował ściśle z Sekretariatem ds. Jedności Chrześcijan, kierowanym przez kard. A. Bea (+ 1968). Sekretariatowi dedykował w roku 1965 swe najważniejsze dzieło *Heil als Geschichte*. Należał również do współzałożycieli, a potem współpracowników powstałego z inicjatywy Pawła VI Ekumenicznego Instytutu Wyższych Teologicznych Studiów (pierwotnie Instytutu Badań nad Historią Zbawienia) w Tantur koło Jerozolimy. W telegramie skierowanym do Kościoła Luterńskiego w Alzacji we Francji po śmierci Oscara Cullmanna Ojciec Święty Jan

Paweł II przypomniał, że to dzięki niemu między innymi „ekumeniczny dialog i braterskie relacje” mogły ożyć w czasie Soboru Watykańskiego II, na którym nasz Papież poznał osobiście teologa luterańskiego.

Cullmann wiele pisał na temat jedności chrześcijan w czasie trwania Soboru i po nim aż do ostatnich swoich dni. Przemyślenia i doświadczenia ekumeniczne zebrał między innymi w dziełach: *Vrai et faux oecuménisme. Oecuménisme aprés le Concile* (Prawdziwy i fałszywy ekumenizm. Ekumenizm po Soborze), „Cahiers théologiques” 62, Paris–Neuchâtel 1971; *Einheit durch Vielfalt. Grundlegung und Beitrag zur Diskussion über die Möglichkeit ihrer Verwirklichung* (Jedność poprzez różnorodność. Założenie i wkład do dyskusji nad możliwością jej urzeczywistnienia), Tübingen 1986; *The Life of Christian Unity* (Życie chrześcijańskiej jedności), 1992 oraz *Le vie dell'unità cristiana* (Drogi chrześcijańskiej jedności), Brescia 1993. Zwracał w nich uwagę, obok „historii zbawienia”, na „geografię zbawienia”, czyli specyficzne aspekty różnych tradycji chrześcijańskich rozsianych po świecie: katolickiej, prawosławnej i protestanckiej. Mówił o „charyzmatach Kościołów”, „charyzmatach kolektywnych”, to znaczy oryginalnych darach Ducha Świętego dla poszczególnych wspólnot wyznaniowych: Piotrowym katolickim, w którym podkreślona jest głównie widzialna jedność i hierarchiczna struktura Kościoła; Janowym prawosławnym, w którym wyakcentowany jest bardziej prymat miłości i duchowości; Pawłowy protestancki, w którym do głosu dochodzi przede wszystkim ewangeliczna wolność. Cullmann pojmował jedność bardzo głęboko jako rzeczywistość spełnioną w Bogu przez Jezusa, mającą ogarnąć całą ludzkość dzięki działaniu Ducha Świętego, Boskiego artysty, który stwarza różnorodność, aby ubogacić jedność poprzez komplementarną naturę swych darów. Przestrzegał przed ekumenizmem rozumianym jako fuzja, stopienie się Kościołów. Popierał raczej ideę „federacji”, w której bogactwa poszczególnych tradycji nie zostałyby zagubione. Postulował, aby w dążeniach ekumenicznych okazywana sobie wzajemnie miłość łączyła się z poszukiwaniem prawdy.

Dorobek Cullmanna w dziedzinie teologii i ekumenizmu stał się już wspólnym dziedzictwem chrześcijan. Kategoria historii zbawienia

i perspektywa historiozbowcza zadomowiły się od dziesięcioleci w teologii. Również główne idee ekumeniczne Cullmanna wyznaczają drogę do jedności podzielonych wyznań chrześcijańskich. Dzieło Cullmanna stanowi inspirację dla teologów i kierujących Kościołami, którzy rozwijają je, a niekiedy także korygują, bo jak każde ludzkie dzieło także i to wymaga doskonalenia. Między innymi idea „federacji” wydaje się nie odpowiadać w pełni pragnieniu Jezusa, które wyraził w modlitwie arcykapłańskiej: „Aby wszyscy stanowili jedno” (J 17, 21). Jezusowi chodziło wyraźnie o coś więcej niż o „federację”. Nie odbiera to w niczym zasług Cullmanna, za które teolog z Bazylei został odznaczony wieloma wyróżnieniami. Otrzymał między innymi Legię Honorową od prezydenta Francji, a w r. 1996 był laureatem Międzynarodowej Nagrody Instytutu Pawła VI w Brescii za wkład w dzieło ekumenizmu, konkretnie za przyczynienie się do lepszej znajomości myśli tego Papieża wśród luteran. Dla wszystkich chrześcijan Cullmann może być wzorem przyłgnięcia do Chrystusa, „którego chciał bezwzględnie poznać i któremu chciał służyć całe swoje życie” – jak wyraził to Jan Paweł II w zakończeniu wspomnianego telegramu.

Warto więc poznać bliżej tę postać i jej dzieło. Wydana niedawno monografia: Ks. Krzysztof Gózdź, *Teologia historii zbawienia według Oscara Cullmanna* (Rozprawa habilitacyjna – Redakcja Wydawnictw KUL Lublin 1996 – może być pomocą. Miejmy nadzieję, że w ślad za nią pojawią się kolejne opracowania, a także polskie przekłady najważniejszych dzieł Cullmanna. Jak dotąd – jest nim tylko *Zarys historii ksiąg Nowego Testamentu* w przekładzie Wandy Kowalskiej, wydany przez Instytut Wydawniczy Pax w Warszawie w roku 1968.